

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok I

Łódź, niedziela 23 grudnia 1945 r.

Nr 171 (181)

Kolejarze w wyścigu pracy

Powołanie przed paru tygodniami do życia specjalnej komisji dla usprawnienia transportu zwróciło uwagę całego społeczeństwa na tę gałąź naszego życia gospodarczego. Od tego czasu cała prasa polska poświęca wiele miejsca temu zagadnieniu. Również i nasze pismo z wielką uwagą śledzi wszystko, co robi się u nas, by poprawić, usprawnić transport kolejowy. Między kolejarzami dyrekcji łódzkiej i kolejarzami dyrekcji katowickiej zawarta została umowa o wyścigu pracy. Kto ten wyścig wygra? Całym sercem jesteśmy po stronie naszych kolejarzy i życzymy im pierwszeństwa w tej zaszczepionej rywalizacji.

Jak ogromną rolę odgrywa transport kolejowy w naszych wysiłkach odbudowy Polski świadczyć mogą dwa przykłady wzięte z dwóch przeciwnych krańców naszego kraju.

Śląsk. Kraj kopalń węgla. Składnica opału dla dużej części Europy środkowej, północnej i wschodniej. Stąd ciągną węże pociągów węglowych do najdalszych krańców Polski, by umożliwić funkcjonowanie przemysłu i zapewnić ciepło polskim mieszkańcom. Stąd ciągną węże pociągów, by dostarczyć węgiel naszym kotłom i zapewnić naszemu handlowi zagranicznemu i zapewnić naszym fabrykom zagraniczny surowiec: przemysłowi hutniczemu — rudę, przemysłowi włókienniczemu — bawełnę i wełnę, przemysłowi papierniczemu — celulozę itp. itp.

Górnicy śląscy pracują w pocie czoła, byśmy tej waluty zagranicznej mieli jak najwięcej. Obecnie codziennie wydobyte węgla dosięgło już 140.000 ton. Jest to osiągnięcie naprawdę wspaniałe. A mimo to w kraju węgla nie ma tyle, ile potrzeba. Dlaczego? Niech liczby mówią za siebie.

Produkujemy dziennie 135—140 tys. ton węgla. Kopalnie i Śląsk zużywa z tego 20 tys. ton. Wysyłamy na eksport linią szerokotorową 18—20 tys. ton, reszta tj. ok. 100 tys. ton powinna dotrzeć do portów i zostać rozwieziona po kraju liniami kolei normalnotorowej. Powinna być, ale, niestety, nie jest. Jeszcze do niedawna dzienne załadunek wynosił 30 tys. ton. Obecnie kolejarze śląscy potrafili dzięki usprawnieniu swej pracy doprowadzić do tego, że ładuje się 50—60 tys. ton węgla dziennie. Zdałoby się — wybitne polepszenie. Tymczasem nie. Znowu zapytamy: — dlaczego? Bo wagony załadowane węglem nie zostają wywiezione z obszaru dyrekcji katowickiej. Tydzień temu, gdy uzyskaliśmy przytoczone informacje z ust czynników bardzo miarodajnych w dyrekcji śląskiej stało zablokowanych ok. 9 tys. wagonów, naładowanych 180—190 tys. ton węgla.

Przytoczony przykład dowodzi, że nie wystarczy, gdy jakiś poszczególny odcinek pracy zwiększy swą wydajność i usprawni swą pracę. Życie gospodarcze jest mechanizmem złożonym i wszystkie jego części składowe muszą ze sobą współdziałać. Dla normalnego funkcjonowania przemysłu i dla celów konsumpcji prywatnej potrzeba w Polsce dziennie 80 tys. ton węgla. Górnik wydobywa już tyle, że starczy i dla kraju i na eksport. Załadunek jest już taki, że wystarczyłoby prawie na niezbędne potrzeby. Ekspedycja nie potrafi tego wyśłać poza Śląsk.

Inny przykład. Wybrzeże. Gdynia — Gdańsk. Odbudowa portów posuwa się w szybkim tempie. Remontowane są i uruchamiane urządzenia przeładunkowe: dźwigi, żurawie, elewatory. W Gdańsku odbudowano już 8 magazynów, w Gdyni 10. Ruch w portach przybiera na intensywności. Import w ciągu kilku miesięcy zwiększył się z 4.900 ton do 130.000 ton. Do naszych portów przybywają już wielkie statki oceaniczne 10.000 tonowe. W najbliższych miesiącach ma przybyć 380.000 ton ładunków UNRRA. Ale kierowników naszych placówek na wybrzeżu trapią czarne myśli. Bo oto porty przyjmują 3 razy więcej ładun-

Pomysłny przebieg konferencji moskiewskiej

(Obstuga własna „Dziennika Łódzkiego“)

MOSKWA, 22. 12. Ministrowie spr. zagr. 3-cho mocarstw spotkają się na Kremlu, a nie jak dotychczas na Spiridonówce. Na posiedzeniu obecni będą tylko ministrowie. Korespondent „United Press“ donosi, że wczorajsze spotkanie było „raczej pozytywne“. „Na ogół wszystko idzie dobrze“ — donosi korespondent. Zdecydowano, że konferencja będzie miała charakter rozmów nieoficjalnych, przy czym na sesjach są obecni jedynie eksperci potrzebni do wyjaśnienia poszczególnych kwestii. Wczorajsze posiedzenie, pierwsze w tym rodzaju, trwało 5 godzin. Obserwatorzy dyplomatyczni są zdania, że powrót generalissimusa Stalina przyczyni się do przyspieszenia tempa rozmów.

MOSKWA, 22. 12. Moskiewski korespondent Reutersa, Eryk Downton, donosi: „Konferencja 3-cho ministrów spr. zagran. posuwa się pomysłnie naprzód. Od zakończenia wojny nigdy jeszcze optymizm wśród dyptomatów nie osiągnął tak wysokiego poziomu, jak obecnie. Mimo tajemnicy, jaka otacza konferencję, rzecznicy brytyjski i amerykański wyrażają się z optymizmem o postępach dyskusji. Rzecznik brytyjski, który do tej pory odmawiał zawsze wypowiedzi, oświadczył wczoraj dziennikarzom: „Możecie napisać, że wszystko idzie dobrze. Ministrowie nie starają się osiągnąć jakiegos oficjalnego układu. Cel konferencji został określony jako „ZBADANIE GRUNTU, NA KTÓRYM BĘDĄ ROZWIĄZYWANE ZAGADNIENIA ŚWIATOWE PRZY POMOCY ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZO-

NYCH“. Rzecznik amerykański określił atmosferę, panującą na spotkaniach jako ciepłą i przyjazną. W dzisiejszym posiedzeniu wzięli udział sir Alexander Cadogan, stały podsekretarz w Ministerstwie Spr. Zagran. Anglii, ambasador brytyjski w Moskwie, Alexander Clark Kerr, wicekomisarz spr. zagran. Wyszyński oraz rzeczoznawca dla spraw ZSRR w amerykańskim departamencie stanu, Charles Bohlen.

LONDYN, 22. 12. (obsł. wł.). Jak donosi radio amerykańskie na konferencji moskiewskiej

rozmowy prowadzone są prawie wyłącznie przez 3-cho ministrów spr. zagran., pozostali członkowie delegacji pozostają właściwie w cieniu. Rozmowy, przeprowadzone przez generalissimusa Stalina z Bevinem i Byrnesem, przyczyniły się bardzo do wzmoczenia nastroju optymistycznego w Moskwie. Korespondent określił atmosferę, w jakiej odbyła się nieoficjalna rozmowa między Mołotowem, Byrnesem i Bevinem w sobotę po południu, jako „nieskrępowana, ciepła i ludzka“.

Przed styczniową sesją

Organizacji Narodów Zjednoczonych

LONDYN 22.12 (PAP).. W Izbie Gmin został ogłoszony skład delegacji brytyjskiej na plenarne zebranie Organizacji Narodów Zjednoczonych, które, jak wiadomo, rozpocznie obrady w pierwszych dniach stycznia.

Skład delegacji stanowią: premier Atlee, minister Bevin, min. Noel Baker, min. oświaty miss Ellen Wilkinson i generalny prokurator z Norymburgi sir Hartley Shawcross. Towarzyszyć im będą min. H. Mac Neil, podsekretarz stanu do spraw Indii Henderson, podsekr. stanu do spraw kolonii Crech Jones i de-

putowany do Izby Gmin mjr. Younger.

LONDYN 22.12 (PAP). Komisja przygotowawcza Organizacji Narodów Zjednoczonych powołała do życia komitet, składający się z przedstawicieli 13 krajów (wśród których reprezentowana jest również i Polska) celem zorganizowania służby informacyjnej tej światowej organizacji.

Komitet opracował projekt, który zostanie przedłożony do zatwierdzenia na plenarnym zebraniu. W myśl tego projektu Organizacja Narodów Zjednoczonych będzie w przyszłości rozporządzać własną radiostacją o wielkiej sile i wszechświatowym zasięgu. Własne studio filmowe oraz ekipa filmowców zajmować się będzie produkcją filmów informacyjnych, dokumentalnych. Instytucja wydawnicza zajmie się drukiem książek, broszur i czasopism, poświęconych sprawom Narodów Zjednoczonych. Powstanie również specjalne biuro badań, zorganizowane na wzór znanej amerykańskiej instytucji „Gallup Poll“, które zajmować się będzie sondowaniem opinii publicznej na całym świecie.

Prace komisji przygotowawczej

LONDYN, 22. 12. (PAP). Można uważać, że komisja przygotowawcza ONZ zakończyła swe prace. Co prawda komitety budżetowy i administracyjny działają jeszcze i ma się odbyć jeszcze jedno posiedzenie ogólne komisji ale we wszystkich najważniejszych kwestiach osiągnięto już porozumienie. W kwestiach, które dano jej do rozstrzygnięcia komisja przygotowawcza postanowiła: 1. siedzibą organizacji Narodów Zjednoczonych będzie jeden ze wschodnich stanów USA. Lista 5-ciu miast będzie przedstawiona zgromadzeniu ogólnemu do rozstrzygnięcia. 2. Tymczasowy Komitet Powiernictwa nie będzie utworzony. Państwa sprawujące mandat na jakimkolwiek terytorium zostały wezwane do poczynienia przygotowań celem złożenia projektu i przekazania tych mandatów na pierwszym posiedzeniu zgromadzenia ogólnego. 3. Przy Zgromadzeniu ogólnym ma być utworzona komisja ogólna. Będzie ona sprawować funkcje „Komitetu Kierowników“ który działał na konferencji w San Francisco.

Zgromadzenie ogólne rozstrzygnie sprawę stosunku Organizacji Narodów Zjednoczonych do rozmaitych organizacji międzynarodowych jak np. międzynarodowe biuro pracy. W ten

sposób 3 spośród czterech problemów przekazanych komisji przygotowawczej zostały rozstrzygnięte. Jedynie sprawa stosunku do innych organizacji międzynarodowych zostanie odesłana z powrotem do Zgromadzenia ogólnego. Tak że można uważać że prace komisji przygotowawczej zostały zakończone z pozytywnym wynikiem.

Modernizacja przemysłu francuskiego

PARYŻ, 22.12 (PAP). Ogłoszono tu pięcioletni plan modernizacji przemysłu francuskiego. Celem planu jest jak stwierdza komunikat oficjalny „doprowadzenie do poziomu na którym Francja mogłaby konkurować z innymi mocarstwami“. Plan będzie wykonany pod kierownictwem znanego ekonomisty francuskiego Jana Monnet. Monnet będzie stał na czele komisariatu generalnego, który będzie składał periodyczne sprawozdania „Urzędowi Planowania“ pod przewodnictwem gen. de Gaulle. W skład Urzędu Planowania wejdą ministrowie gospodarki narodowej, spraw zagranicznych, uzbrojenia, finansów, rolnictwa, przemysłu i pracy. Monnet oświadczył przedstawicielom prasy, że nie jest wykluczone iż uda mu się przeprowadzić ten plan w ciągu 4 czy nawet 3 lat i dokonać w tym czasie całkowitej reorganizacji i modernizacji życia gospodarczego Francji. Monnet dodał, że podczas, gdy Wielka Brytania i Stany Zjednoczone osiągnęły w czasie wojny

wielkie postępy techniczne życie gospodarcze Francji spadło, poniżej poziomu przedwojennego.

Nacjonalizacja Banku Angielskiego i kopalń węgla

LONDYN, 22. 12. (PAP). Parlament angielski zatwierdził dwie doniosłe ustawy: bill o nacjonalizacji Banku Angielskiego i bill o upaństwowieniu kopalń węglowych. Ustawa o nacjonalizacji Bank of England została przyjęta 306 głosami przeciw 126. Przyjęcie obydwu ustaw przyjęte zostało entuzjastycznie przez członków Partii Pracy.

Metoda częstotliwej telegrafii

MOSKWA 22.12 (PAP). Agencja Tass donosi, że grupa inżynierów naukowo-badawczego instytutu łączności w Moskwie pod kierownictwem Mielnikowa opracowała nową metodę nadawania depesz drogą radiową. Nowa metoda częstotliwej telegrafii różni się od poprzedniego sposobu nadawania wiadomości tym, że stosuje się zapamiętanie pauz pomiędzy słowami, co ośmiokrotnie zwiększa siłę aparatu nadawczego. Metoda ta w odróżnieniu od poprzednio stosowanej powoduje znacznie mniej zmieszkań tekstów i jest mniej wrażliwa na zaburzenia atmosferyczne. Obecnie główne radiostacje są przebudowane, zgodnie z wymogami nowej metody.

Anglia—Jugosławia

LONDYN, 22. 12. (PAP). Brytyjskie min. spraw zagr. zakomunikowało ambasadorowi jugosłowiańskiemu w Londynie iż rząd brytyjski przyjął do wiadomości zmianę ustroju w Jugosławii. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Skrine Stevensin został akredytowany jako ambasador przy rządzie ludowej federacyjnej republiki jugosłowiańskiej.

Z ostatniej chwili

W zwartych oddziałach i z bronią

powrócą polscy żołnierze z Anglii do kraju

Jak doniosło wczoraj wieczorem radio londyńskie, 23 tysiące żołnierzy polskich, którzy oświadczyli chęć powrotu z Anglii do ojczyzny, już w najbliższych dniach wyruszą w drogę do Polski. Na ten cel zakontraktowano kilka statków. Powrót rozpocznie się w końcu grudnia i nastą-

pi zwartymi oddziałami w mundurach i z bronią. Dowództwo nad powracającymi prawdopodobnie obejmą oficerowie Wojska Polskiego. Jak wynika z powyższego, starania Rządu Jedności Narodowej uwieńczyły się pomyślnym wynikiem.

Słuszna poprawka

LONDYN 12.12 (PAP). Na posiedzeniu komisji budżetowej ONZ przyjęto jednogłośnie poprawkę delegata Związku Radzieckiego Gromyko, stwierdzającą, że osoby, które utrzymywały kiedykolwiek stosunki z partią faszystowską lub narodowo socjalistyczną nie mogą być urzędnikami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

ków, niż koleje mogą odprowadzić w głąb kraju. Magazyny przeładowane. Brak odpowiedniej ilości torów na nadbrzeżach i liniach portowych powoduje, że powstają projekty bardzo drastycznych rozstrzygnięć — rozbiórki torów na liniach nie uczęszczanych lub mniej ważnych, by torami tymi zasilić porty. Sytuacja również trudna, jak trudne powzięcie słusznej decyzji.

Jedno jest pewne. Sprawa odbudowy gospodarczej kraju wiąże się ściśle z usprawnieniem transportu. Jak ta rzecz w szczegółach winna być przeprowadzona, zastanowić się winni wszyscy kolejarze. Oni to wiedzą najlepiej.

Żyjemy obecnie w okresie, kiedy zagadnienia gospodarcze górują wybitnie nad wszelkimi innymi zagadnieniami, od szybkiej bowiem odbudowy kraju zależy polepszenie naszego bytu.

Front gospodarczy, to dziś najważniejszy front naszej walki o byt.

Kazimierz Giżyński

W sprawie działalności faszystów w Anglii

LONDYN 22.12 (PAP) Agencja Reutersa donosi, że w Izbie Gmin dyskutowano na temat działalności b. przywódcy brytyjskiego związku faszystów Oswalda Mosleya, który niedawno wyszedł z więzienia. Deputowani do parlamentu z ramienia Partii Pracy zadali pytanie ministrowi spraw wewnętrznych, czy znana mu jest działalność takich faszystów jak Oswald Mosley i J. Remsy, wokół których grupują się elementy faszystowskie, stanowiące zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego. Ci przywódcy faszystowscy zorganizowali w Lon-

dynie zebranie, w którym brało udział 800 osób, przebywających przez czas wojny w więzieniu z tytułu owej działalności prohitlerowskiej. Z zebrania tego został usunięty siłą przedstawiciel prasy, gdyż zapisał treść przemówienia Mosleya, który groził zemstą swoim przeciwnikom politycznym.

Zapytano ministra, czy zamierza on położyć kres prowokacjom związanym ze wznowieniem działalności faszystowskiej. Minister Chuter Ede odpowiedział, że wszystkie te wypadki są mu znane. Deputowana z Partii Pracy Wenning zapytała, jak długo jeszcze będzie wolno Mosleyowi i innym faszystom wnosić zamęt w umyśle obywateli, których oni zapraszają na swoje zebrania. Na to Chuter Ede odpowiedział, że nie może zakazać zwolnienia zebrań prywatnych i że zagadnienie to jest skomplikowane. W chwili obecnej zajmuje się on zbadaniem tego zagadnienia i szuka możliwości prawnego wyjścia, aby położyć kres tej sprawie. Labourysta Tom Dreiberger powiedział, że agenci wroga będą wykorzystywać wszystkie trudności, ażeby sabotować odbudowę kraju.

Dreiberger zapytał, czy minister spraw wewnętrznych zamierza zastosować środki, mające na celu pozbawienie faszystów

praw obywatelskich, Chuter Ede odpowiedział, że w chwili obecnej nie jest on przygotowany do poinformowania o środkach, które być może trzeba będzie zastosować, jeśli groźba faszyzmu, wynikająca z działalności Mosleya i jego grupy stanie się bardziej realna. Minister dodał, że obserwuje działalność tej grupy bardzo uważnie.

Labourysta Levy stwierdził, że faszystowscy doktrynerzy dążą do podważenia podstaw wolności brytyjskiej i zapytał ministra spraw wewnętrznych, czy nie zamierza on zwołać komisji prawniczej, która by opracowała środki obrony kraju przed zamachami na demokrację.

Jest absurdem w imię wolności zwołać komukolwiek zagrażać tejże wolności. Chuter Ede odpowiedział, że pytania postawione przez deputowanego Levy zasługują na najwyższą uwagę. Posłowie Partii Pracy zapowiedzieli, że po świętach wrócą jeszcze do tego zagadnienia.

Mannerheim w Madrycie

MADRYT, 22. 12. (obsł. wł.) Do Madrytu przybył z Lizbony marsz. Mannerheim, b. naczelny wódz wojsk fińskich i b. prezydent Finlandii z okresu walk u boku Niemiec.

Konflikt na granicy duńsko-niemieckiej

MOSKWA, 22. 12. (PAP). Agencja TASS donosi z Kopenhagi, że między duńskimi i angielskimi wojskami pogranicznymi doszło w ostatnim czasie do szeregu starć. Zostały one wywo-

lane faktem, że Anglicy nie pozwalali Duńczykom sprawdzać bagażu żołnierzy niemieckich, powracających z Danii do Niemiec.

Duńscy postanowili przeprowadzić rewizję bagażu Niemców przed ich wyjazdem. Ale okazało się, że Niemcy nie chcą podporządkować się żądaniom duńskich wojsk pogranicznych, uważając iż posiadają oni specjalne przywileje.

Były oficer armii hitlerowskiej Gerhard Martin miał przy sobie bagaż ważący kilkadziesiąt kilogramów. Odmówił on kategorięcznie otwarcia swoich walizek, powołując się na to, że jest on oficerem łączności przy angielskich oddziałach wojskowych. Duńska straż pograniczna zmuszona była użyć broni, Niemiec Martin jest poważnie ranny. Dotychczas duńska straż pograniczna skonfiskowała niemieckim żołnierzom i oficerom kilka ton duńskich towarów.

Wysiedlić b. agentów niemieckich

LONDYN, 22. 12. (obsł. wł.) Amerykańskie biuro informacyjne w Niemczech donosi, że sojusznicy Rada Kontroli w Berlinie zwróciła się do rządów krajów sprzymierzonych i neutralnych z prośbą o natychmiastowe wysiedlenie z granic swych krajów wszystkich b. agentów niemieckich i innych „niepożądanych osób”. Odnosne noty zostały skierowane do Portugalii, Hiszpanii, Szwecji, Szwajcarii, Tangeru, Watykanu, Afganistanu i Irlandii.

31. 1. 46 Niemcy będą zdemobilizowani

Uchwały rady kontroli i komitetu koordynacyjnego

MOSKWA, 22. 12. (PAP). Agencja TASS donosi, że w Berlinie odbyło się kolejne posiedzenie sojuszniczej rady kontroli pod przewodnictwem gen. Mc Narney. W posiedzeniu brał udział: marsz. Zukow, marsz. Montgomery i gen. Kaeltz.

Rada kontrolna zatwierdziła plan kalendarzowy wypełnienia decyzji konferencji poczdamskiej o Niemczech. Zatwierdzono plan demobilizacji byłych niemieckich sił zbrojnych w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Plan ten przewiduje ostateczny termin demobilizacji na dzień 31 stycznia 1946 r. Rada kontrolna podpisała ustawę Nr 10 o ukaraniu osób, które dokonały przestępstw wojennych, przestępstw przeciwko pokojowi i przeciw ludzkości.

MOSKWA, 22. 12. (PAP). Agencja TASS donosi, że w Berlinie odbyło się kolejne posiedzenie komitetu koordynacyjnego pod przewodnictwem gen. Clay. Na posiedzeniu dyskutowano było zagadnienie organizacji centralnego niemieckiego departamentu poczt i telegrafów. Ostatecznej decyzji w tej sprawie nie podjęto.

Komitet koordynacyjny zatwierdził dyrektywę dla sojuszniczej komendy Berlina i określił jej funkcje. Komitet wyraził zgodę na dopuszczenie przedstawicieli 4 demokratycznych partii Niemiec do udziału w procesie w Norymberdze, w charakterze obserwatorów. Wyrażono zgodę na dostarczenie przez sojuszniczą komendę pomieszczeń dla organizacji zagranicznych w Berlinie. Powzięto decyzję o przyjmowaniu raz na kwartał sprawozdań o ilości sojusznicznych marek wojennych w Niemczech.

„Współpraca” kapitalistów

MOSKWA, 22. 12. (PAP). Agencja TASS donosi, że niemiecki antyfaszystowski biuletyn w Nowym Jorku opublikował sprawozdanie, iż dyrektorzy największego niemieckiego towarzystwa elektrycznego AEG pozostali w ścisłym kontakcie z amerykańskim towarzystwem „General Electric Company”. Trzech dyrektorów AEG weszło w skład tego towarzystwa „G. E. C.” stara się obecnie zapobiec likwidacji AEG. W międzyczasie AEG otworzyło nowe oddziały w Hamburgu, Braunschwerku i Hannoverze w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Jednocześnie dyrektorzy AEG rozważają możliwość przeniesienia biur towarzystwa oraz dyrekcji do Argentyny. Naczelny dyrektor AEG, Buecher jest także dyrektorem hiszpańskiego towarzystwa „Compania Jeneral Electric Espanola”.

Gen. Dutra prezydentem Brazylii

NOWY YORK, 22. 12. (PAP). Agencja Associated Press donosi z Rio de Janeiro, że według dotychczasowych obliczeń kandydat socjal-demokratycznej partii gen. Dutra odniósł zwycięstwo nad kandydatem związku demokratycznego, gen. Gomezem.

Według oficjalnych obliczeń wyniki głosowania są następujące: gen. Dutra 2 965 424 głosów, gen. Gomez 1 686 881 głosów, kandydat partii komunistycznej Tiusa 501 242 głosów.

Wiadomości ze świata

— Francuska misja gospodarcza, na czele której stoi Edmond Morgant, przybyła do Londynu celem omówienia wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry i udziału Francji w dostawach reparacyjnych.

— Francuska rada ministrów rozpatruje projekt dewaluacji franka do poziomu 120 franków za dolar amerykański. Obecny kurs oficjalny wynosi 100 franków za dolar.

— Rządowa komisja pod przewodnictwem premiera de Gasperi opracowuje projekt dewaluacji liry do poziomu 900 lirów za funt angielski i 225 lirów za dolar USA. Obecny kurs oficjalny wynosi około 500 lirów za funt. — Głównym celem projektowanej dewaluacji jest wzmocnienie eksportu włoskiego.

— Dyrektor radia francuskiego — Bovidet — zażądał dużych kredytów rządowych, celem usprawnienia propagandy francuskiej.

— W sobotę nie ukazały się wieczorne dzienniki paryskie z powodu strajku personelu technicznego.

— W Damaszku studenci demonstrowali przeciwko umowie francusko-brytyjskiej, która przewiduje zastąpienie brytyjskich i francuskich sił zbrojnych na Bliskim Wschodzie przez wojska Organizacji Narodów Zjednoczonych.

— Brytyjski min. stanu Noel Baker przyjął delegację greckiej partii lewicowej EAM i omówił sytuację polityczną i gospodarczą Grecji.

— Naczelny dowódca brytyjskiej floty na Pacyfiku admirał Frazer oświadczył, że Hong-Kong zostanie przebudowany i zamieniony na jedną z najsilniejszych baz morskich Imperium Brytyjskiego i stanie się siedzibą kwatery głównej floty brytyjskiej na Dalekim Wschodzie.

— Na zaproszenie Radzieckiego Związku Młodzieży Antyfaszystowskiej 14 członków Towarzystwa Brytyjsko-Radzieckiego udało się w sobotę do ZSRR. Wycieczka spędzi miesiąc w Związku Radzieckim.

— W pierwszym kwartale roku bież. ogólna suma wkładów oszczędnościowych w ZSRR zwiększyła się o 480 milionów rubli, w drugim o 690 milionów, w trzecim ponad 900 milionów rubli, a zatem ogólnie w ciągu trzech kwartałów wkłady wzrosły ponad 2 miliardy rubli w stosunku do lat przedwojennych.

— Prezydent Truman mianował członka partii republikańskiej, Howarda Patersona, wiceministrem obrony narodowej.

— Generał Patton zostanie pochowany na amerykańskim cmentarzu wojskowym w Hamu w poniedziałek rano.

— Parlament Iraku ratyfikował umowę finansową z Bretton-Woods.

— B. hitlerowski gauleiter Luxemburga, Simon, popełnił samobójstwo. Simon był niedawno aresztowany w Paderborn, gdzie się ukrywał pracując jako ogrodnik.

— Zgodnie z zarządzeniem sojuszniczej rady kontrolnej w Berlinie przystąpiono do rozbioru jednego z największych zakładów zbrojeniowych Rzeszy niemieckiej, Bayrische Motorenwerke.

— Rząd japoński znosił przywileje domu cesarskiego, dzięki którym cesarz Hirohito był zwolniony od płacenia podatku majątkowego i podatku od zysków wojennych.

— W lutym staną przed sądem jako przestępcy wojenni b. premier japoński Tojo i wszyscy jego ministrowie.

— Madrycki sąd wojskowy skazał na karę śmierci Atilano Durala, oskarżonego o napad rabunkowy na bank celem zdobycia funduszy na utworzenie oddziałów partyzanckich do walki z rządem generała Franco. Pięciu pomocników Durala również skazano na śmierć.

Co dzień traszka

Kat i Belse(n) buby

(Kat angielski stracił morderców z Belsen).

Kat z szacunkiem się skłonił

— Znam was — rzekł — a zatem

Pośród was się wydaje

Bardzo kiepskim katem.

W. L. Brudziński

Używami przez prasę

O upocztowanie wsi

Do wsi narazie nie tylko nie dociera książka, ale nie dociera także gazeta czy tygodnik. Upowszechnienie kultury — o którym dzisiaj tak głośno — musi się zacząć od upocztowania.

Stuszenie uzależnia od siebie te dwie akcje „Dziennik Ludowy”:

Zagadnienie to wiąże się bardzo ściśle ze sprawą dobrej i wszechstronnej organizacji sieci pocztowej w całym kraju. Wydaje nam się, iż jest to jedno z najważniejszych zadań jakie stoi przed naszymi władzami pocztowymi. Do sprawy tej należy podejść jak najpoważniej. Przeprowadzić ją gruntownie. Zwołać konferencję pocztowców i działaczy wiejskich, omówić problem z przedstawicielami samorządu gminnego, wciągnąć do akcji organy gromadzkie, zrobić wszystko, by gazeta zdążyła na czas pod „strzechę wiejską”.

Powiedzmy odrazu: przy dzisiejszych zniszczeniach wojennych sprawa łatwa nie będzie, ale ponieważ jest najpilniejszą i najważniejszą, należy jej dać należyte miejsce w hierarchii zamierzonych planów. Wydaje nam się — a opinię tę potwierdzi cała wieś — obok reformy szkolnictwa, jest to najpoważniejszy sposób na podniesienie oświatowego i kulturalnego poziomu wsi.

Czym prędzej należy także powiązać ziemie odzyskane z krajem. Otrzymałem niedawno list od kuzynki z woj. olsztyńskiego datowany 1. VII... Wiemy: władze pocztowe zrobiły wiele, często zadzwia wprost skrupulatność poczty w odszukaniu adresatów, niemniej — wiele jest jeszcze i odłogów.

Przedświątca konjunktura

Sklepiharze, handlarze i wszelakiego rodzaju pośrednicy jeszcze raz zdemaskowali swoje oblicze — brudnych wyzyskaczy.

W okresie przedświątca ceny — ze względu na latwo dający się wytłumaczyć wzrost popytu — niezmiernie się podniosły. Nie ma to nic wspólnego z jakimikolwiek tendencjami rynkowymi. Poprostu — drzyj, jeśli można przed!

„Kurier Popularny” pisze o hienach konjunktury:

Okres obecny, przedświątca, jest specjalnie wykorzystywany do wyśrubowywania cen, wprowadzania zamieszania na rynku, chowania niektórych towarów, nieuzasadnionej podwyżki cen regulowanych w zależności od woli spekulujących handlarzy, oraz wytwarzania sztucznych braków na artykuły, które w takim czasie mają wzmocniony popyt. Wystarczy tym hienom żerującym na zdrowym organizmie społeczeństwa świadomość, że konsument z uwagi na święta musi się zaopatrzyć w żywność na kilka dni. Jest to już powód do dalszego, mocniejszego wyciskania pieniędzy z kieszeni pracującego człowieka.

I tutaj należy zwrócić uwagę nie tylko na tego paskarza, którego widzimy codziennie, dokonując zakupów artykułów pierwszej potrzeby, nie tylko na tym, który za swoją ładą sklepowa czy straganem wbrew wszelkiej zdrowej kalkulacji o rozsądnym zysku pobiera nadmierne ceny, ale przede wszystkim podjąć należy skuteczną i nieubłaganą walkę z tymi, którzy ukryci dokonują głównych transakcji, trudnią się hurtowym skupianiem artykułów i tworzą niejako monopol na poszczególne towary.

Trzeba uderzyć w pierwszym rzędzie w takich, którzy pod różnego rodzaju pretekstami rozporządza dzisiaj — w erze najcięższych trudności komunikacyjnych — własnymi środkami lokomocji, używając ich dla swoich brudnych interesów.

Ciekawi jesteśmy także, co na to wszystkie kupcy stowarzyszeni? Czekamy na ich wyjaśnienia!

Belgia

„Życie Warszawy” przeprowadziło wywiad z chargé d'affaires Belgii, p. André Wendelem.

Z wywiadu m. in. dowiadujemy się, iż:

Belgia, jedyna wśród krajów wyzwolonych spod okupacji niemieckiej, nie jest wierzycielem Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. W grudniu 1944 r. znajdujące się w obiegu banknoty na sumę 40 miliardów franków, miały pokrycie w złocie wartości 32 miliardów.

Przemysł belgijski — a Belgia jest typowym krajem przemysłowym — osiągnął przeciętnie 60 proc. produkcji przedwojennej. Specjalnie imponujące są wyniki „bitwy o węgiel”. W lutym br. wydobycie dienne węgla wynosiło 23.000 ton, dziś — prawie 80.000. Podobne sukcesy możemy zanotować w produkcji cementu i szkła. (Zag.)

Anglia wobec Hiszpanii

LONDYN, 22. 12. (obsł. wł.) Brytyjski rzecznik oficjalny oświadczył dziś, że stanowisko W Brytanii wobec Hiszpanii zostrzyło się nieco od października. W związku z tym m. in. zabroniony jest wywóz do Hiszpanii materiałów wojennych i in. artykułów, które można użyć do celów wojennych.

Hitlerowski azyl

WASZYNGTON, 22.12 (PAP). B. poseł amerykański w Madrycie Armour, który niedawno powrócił do Waszyngtonu oświadczył, że w Hiszpanii znajduje się ok. 15.000 Niemców z których ok. 5000 jest podejrzanych o udział w ruchu narodowo-socjalistycznym. Władze sojusznicze zażądały przymusowej repatriacji tych ludzi do Niemiec, celem poddania ich przesłuchaniu.

O sankcje gospodarcze przeciwko Franco

WASZYNGTON, 22.12 (PAP). Fernando Delos Rios, min. spraw zagranicznych republikańskiej Hiszpanii, oświadczył przedstawicielowi prasy, iż podczas 45-minutowej rozmowy z podsekretarzem stanu USA Achesonem prosił o międzynarodowe sankcje gospodarcze przeciwko rządowi gen. Franco. Delos Rios oświadczył że zażądał również uznania hiszpańskiego rządu republikańskiego przebywającego obecnie w Meksyku.

Przywódcą falangistów hiszpańskich w USA

MOSKWA, 22.12 (PAP). Agencja Tass donosi z Nowego Jorku, że komitet wolnej Hiszpanii zwrócił się do wiceministra spraw zagranicznych Achesona z żądaniem wydalenia przywódcy falangistów hiszpańskich, Caseliere, który przybył do USA. Hiszpańskie koła emigracyjne stwierdzają, że Caseliere dorobił się majątku na handlu z Niemcami podczas wojny.

Być w drodze najkrócej a przebyć najwięcej kilometrów

Co myśli i czego pragnie kolejarska rzesza

Od pewnego czasu jesteśmy świadkami podciągania się wwyż poszczególnych Dyrekcji Okręgowych Kolei Państwowych. Zasługa to w pierwszym rzędzie energicznych środków zaradczych, zastosowanych przez delegatów Nadzwyczajnej Komisji Rządowej dla usprawnienia transportu, a następnie wyrwania się z pewnego odrętwienia i obojętności samych rzesz kolejarskich. Rezultaty są widoczne, zwłaszcza na terenie nam najbliższym, w obrębie Łódzkiej Dyrekcji Kolejowej. Nie jest to samochwalebstwem, ale dziś pomimo swego centralnego, a zatem najtrudniejszego do obsługi położenia, Dyrekcja Łódzka pracuje najsprawniej. Pociągi odchodzą możliwie punktualnie, a te, które przebiegają przez inne tereny, nie są przetrzymywane zbyt długo na poszczególnych stacjach. Hasło wyścigu pracy, rzucone przez Łódzkich kolejarzy realizowane jest w pełni. Każdy prawdziwy kolejarz, czując się żołnierzem pracy postawionym na odpowiedzialnym stanowisku, stara się nakreślić instrukcjami i planem tygodniowym obowiązki wypełnić dobrze i punktualnie. Zrozumienie roli, jaką spełnia transport dla przemysłu i ogólnej gospodarki kraju, oraz konieczność rozszerzenia owego „wąskiego gardła transportu” — jest obecnie powszechne. Mielśmy możność przekonania się o tym w rozmowach z szarymi pracownikami kolei, tymi którzy pracą swych rąk przyczyniają się do tego, aby kolej zajęła znowu właściwe jej miejsce.

W WARUNKACH CIĘŻKICH PRACUJEMY DLA NOWEJ POLSKI

Oto Bolesław Kamela, lat 33, robotnik kolejowy, zamieszkały w Łodzi, ul. Ozorkowska 11.

Ścisł mi jego twarde, spracowane dłonie. Na twarzy gości powaga. Ożywia się, gdy słyszy, że ktoś z prasy pragnąłby pogwarzyć z nim o troskach dnia codziennego, tego właśnie „kolejowego” dnia.

— Kłopotów mamy wiele. Każdemu z nas czegoś brak, każdy pragnąłby zabezpieczyć się zwłaszcza na zimę. A teraz nam sezonowcom grozi redukcja. Łudził się, że po okresie takich potwornych zniszczeń wojennych dla tych, którzy sprzęgli swój los z koleją starczy miejsca na stałą robotę. Okazało się inaczej i nas na kolei redukcja pracy nie omija. Widzi pan, człowiek martwi się nie tylko za siebie, ale i za drugich. Jestem delegatem komórki PPS. Gdy komuś coś dopiecie, dokuzy, to wtedy klinie cały świat i biegnie do mnie. — Jak to może tak być! — woła. Wtedy trzeba tłumaczyć, uspokajając poirytowanego nieraz i słusznie kolegę, mówić mu o obowiązkach wobec demokracji, wobec narodu.

— Czyż macie tak źle? Słyszałem, że dawniej wszyscy pragnęli opuszczać koleje,

a teraz, chociaż jest możliwość, nikt nie kwapi się z tym?

— To prawda, teraz jest znacznie lepiej, niż było w początkowym okresie, kiedy kolejarz miał nieraz mniejsze przydziały od volksdeutscha. Obecnie na nasze kartki kolejowe coś dają. Ale i teraz robotnik pragnąłby dostać buty, ubranie, płaszcz, przecież to, co ma, zdziera się, a na nowo nie ma pieniędzy. Niewielu z nas dostało przydziały odzieżowe.

Pytam się o warunki pracy.

— O, u nas w wydziale drogowym na brak pracy nie możemy narzekać. Załadunek, wyładunek, wszystko na termin, pośpiech, bo przecież nie możemy marudzić, pociąg nie może stać.

— Wyścig pracy?

— Pracują kolejarze to i my zorganizowani robotnicy, chociaż sezonowi, podciągamy się w pracy. Każdy z nas wie, że ciężką swą pracą przy odbudowie transportu przyczynia się do wzmocnienia kraju. I chociaż nie otrzymujemy przydziałów dla ciężko pracujących, staramy się na naszym odcinku wywiązywać z nałożonych na nas zadań i zasłużyć na wyróżnienie.

NIECH TYLKO NAS NIE TRZYMAJĄ NA STACJACH...

Władysław Engelbrecht, mężczyzna około 50-letni wita nas uśmiechem. Jest dziś na służbie w parowozowni, ale nie przewiduje żadnego wyjazdu. Jest rzeszynistą. Na kolej pracuje od 1920 roku. Do września 1939 roku w Dyrekcji Warszawskiej, teraz przeniósł się do Łodzi. Czy narzeka na coś?

— Mój Boże, kto by dziś mógł być całkowicie zadowolony. Mało jest ludzi, którzyby nie twierdzili, że mało zarabiają, moje wynagrodzenie też nie jest wielkie, razem jakieś 3.000 zł.

— A praca na linii?

— Ciężka, najgorsze są owe przymusowe postoje na stacjach czy pod sygnałami. Niby linia zajęta. Najgorzej jest z linią warszawską, można jechać z Łodzi do Warszawy z 50 godzin. Ostatnio byłem bez przerwy na służbie 56 godzin. Prowadziłem pociąg towarowy do Warszawy. Co prawda stacja warszawska pracuje w ciężkich

warunkach, wekslowanie parowozu trwa na niej przeszło 12 godzin. Obecnie musimy powiedzieć, że jest znacznie lepiej. Dzięki wprowadzonej dyscyplinie, kończy się bezholowie na stacjach i samowładztwo dyżurnych ruchu. Zwłaszcza w obrębie naszej Dyrekcji odczuwa się znaczną poprawę na każdym kroku. Komu, jak komu, ale nam maszynistom zależy, aby w drodze być jak najkrócej, a „przebiec” jak największą ilość kilometrów. Gdy usunie się bałagan po stacjach i zaprowadzi planowość, na pewno będzie lepiej. U nas jest już lepiej, w sąsiedzkich Dyrekcjach powinno być lepiej.

Pytam jeszcze o warunki noclegowe w czasie służby.

— Dotychczas na ogół personel kolejowy pociągów skazany był rzeczywistości na warunki najgorsze. Gdy można było się przespać, nie było gdzie i na czym. Tak zwane hoteliki kolejowe urządywały wszelkim wyobrażeniem, związanym z tą nazwą. Stopniowo się to zmieniło. Obecnie w Łodzi mają nasi koledzy z innych Dyrekcji warunki prawie komfortowe, w Kutnie i na innych stacjach naszej Dyrekcji pokoje wypoczynkowe są ciepłe i możliwe urządywane, gorzej w sąsiedzkich Dyrekcjach, gdzie sprawa ta jest traktowana po macoszemu.

— A stan parowozów?

— Pewnie, że nasze parowozy wymagają często naprawy i remontów. Ale przy tym ich stanie wygramy wyścig pracy, jeżeli tylko usprawni się przeloty pociągów przez stacje.

Naturalnie, pomimo zapału, entuzjazmu i przywiązania do instytucji kolejowej nawet taki stary wyga, jak maszynista Engelbrecht nie może powstrzymać się od wyśnięcia słusznego postulatu:

— My będziemy pracować dobrze, ale niech nie zapomina aprowizacja o tym, że kolejarz ten nosi buty i ubranie i ma rodzinę, którą trzeba nakarmić. Gdy będziemy mieć mniej trosk rodzinnych na głowie, tym praca nasza będzie wydajniejszą i wykonywana uczciwie i sumiennie!

W. Z.

Komunikat Okr. Komisji Zw. Zaw. w sprawie paczek UNRRA

W związku z przybyciem dla robotników łódzkich pierwszego transportu paczek UNRRA w ilości 24 tys. wzywamy Rady Zakładowe oraz kierowników następujących firm: I. K. Poznański, Scheibler i Grohmann, Geyer, John, Horak, Widzewska Manufaktura, Ginter i Schwarz, Buhle, Plihal, Eisert, Steinert, aby przybyli w dniu dzisiejszym tj. w niedzielę, 23 bm. o godz. 14 do Okręgowej Komisji Związków Zawodowców, ul. Strzelecka 2, celem rozdziału paczek.

Rozdział paczek dla innych firm i instytucji nastąpi po przybyciu dalszych transportów, o czym zawiadomimy w prasie. Stawiennictwo wymienionych obowiązkowe.

W związku z powyższym wzywamy na konferencję ob. Naczelnika Wydziału Apropozycji Zarządu Miejskiego i jego zastępcę oraz przedstawicieli delegatury UNRRA i „Społem” na godz. 12 pod wyżej wskazanym adresem.

Powyższy komunikat wydaje się w porozumieniu z władzami centralnymi.

Uwagi żartobliwe i poważne

W Warszawie odbył się zjazd dziennikarzy polskich — pierwszy po wojnie — na podobieństwo zjazdu literatów, jaki przed paru miesiącami obradował w Krakowie. Na zjazd dziennikarzy przybyli delegaci z tych wszystkich miast Rzeczypospolitej, gdzie wychodzą pisma codzienne i periodyki, przybyli, aby załatwić wiele spraw zawodowych, wybrać zarząd ogólnopolskiego Związku Dziennikarzy, opracować i uchwalić dla niego nowy statut, odpowiadający dzisiejszym potrzebom dziennikarstwa, oraz aby sprecyzować swój światopogląd, jak to uczynił krakowski zjazd literatów.

Dotychczas w sprawozdaniach gazetowych ze zjazdu dziennikarzy nic o tej pracowitej stronie zjazdu nie słychać. Natomiast rozchodzi się prasa szeroko nad jego, że się tak wyrażę, stroną szablonową, czyli nad tymi zewnętrznymi akcesoriami zjazdu, jakie stanowią własność wszelkich w ogóle liczących zgromadzeń, a więc: w jaki sposób nastąpiło t. zw. uroczyste otwarcie, jakie transparenty i napisy umieszczono nad stołem prezydenckim, kogo powołano do prezydium, jakie wygłoszono przemówienia powitalne „przy cichym trzasku aparatów fotograficznych”, jak to „sałę rozświetlały reflektory fotoreporterów”, jak uroczyste „delegaci udali się do Hotelu Polonia na przyjęcie”. Oczywiście cała ta dekoracyjna strona zjazdu jest piękna i okazala. Potęgą ją poklaski prasy społecznej, która nie szczędzi dziennikarzom miłych słówek i komplementów i,

jak na zamówienie, nazywa zjazd nie inaczej, niż „sejmem dziennikarstwa polskiego”. W poszczególnych pismach ukazują się różne notatki i wrażenia o zawodzie dziennikarskim, o trudnościach jego, o brzemieniu pracy, jakie spada na jego wykonawcę, o jego wielkiej odpowiedzialności społecznej i narodowej, i w notatkach tych celuje dobry „Widz” — onże Józef Wasowski, tytułowany profesorem, przed wojną bowiem uczył w szkole dziennikarskiej, onże przewodniczący zjazdu, onże niezmordowany twórca aforyzmów w „kąciku myśliciela”, „Kuriera Codziennego”, onże jego redaktor naczelny. Jego wtuloraka działalność dziennikarska pozostaje w sprzeczności z teorią dziennikarską, jaką właśnie, ex re zjazdu, podał do powszechnej wiadomości, zestawiając śmiało różniczkowanie zawodu dziennikarskiego ze specjalnościami w medycynie: „Lekarz może być neurologiem, internistą, laryngologiem, okulistą, pediatrą itd. Tak samo w dziennikarstwie każdy ma swój rodzaj pracy, swoją specjalność: sprawozdawca sportowy nie pisze o teatrze, krytyk literacki nie daje artykułów gospodarczych, pisarz polityczny nie współpracuje w dziale wypadków”. Jeden tylko Józef Wasowski w swoim „Za i przeciw” może pisać o wszystkim: o radio i o odbudowie Warszawy, o Reymontcie i o Witoldzie Noskowskim, o starożytnych Termopilach i „testamencie historii”, niczym ów poczciwy konsyliarz galicyjski, t. zw. doktor wszech nauk lekarskich. I trze-

ba przyznać, że niektóre z aforyzmów jego uderzają trafnością, np.: „O wielu profesorach, lekarzach i pisarzach można sądzić tak, jak oni sądzą o sobie wzajemnie”, albo: „Nie martw się, że nie jesteś równy Szekspirowi, ale wstydz się, że piszesz niepotrzebnie”.

Żarty na bok. Zjazd dziennikarzy polskich stoi istotnie wobec ogromu zadań. Jednym z tych zadań, i to bardzo doniosłym, byłoby, jak mi się zdaje, szczegółowe określenie pojęcia dziennikarza i istoty zawodu dziennikarskiego, uściślenie jego zakresu, wyznaczenie temu zakresowi ram i granic — inaczej mówiąc, sformułowanie wyczerpującej odpowiedzi na pytania: kto to jest właściwie dziennikarz? jakie powinien mieć kwalifikacje? jakie ukończyć studia? jakim wymogom moralnym i etycznym musi odpowiadać? czy — skoro go już porównano z lekarzem (może rzeczywicie jest w pewnym sensie lekarzem duchowym społeczeństwa swego) — nie powinien, jak lekarz, przy wyzwalaniu go na mistrza swego fachu, składać uroczystego przyrzeczenia, że będzie postępował zgodnie z sumieniem swoim ludzkim i obywatelskim? Nie są to pytania bezprzedmiotowe. Dotychczas w Polsce zawód dziennikarski byłby czymś płynnym i nieskonkretyzowanym: wystarczyłoby nieraz, że ktoś, władający o tyle o ile piórem, napisał gdzieś sprawozdanie z posiedzenia (rady miejskiej — a już mienić się redaktorem. Dużo bywało w dziennikarstwie polskim tego rodzaju ludzi, których żurnalistyka francuska nazywa żartobliwie „les chiens écrivains”, czyli specjalistami od psów przejecha-

Po prostu

Gonić — łapać

Niedawno „Rzeczpospolita” bodaj wystąpiła z dłuższym artykułem na temat bandytyzmu powojennego, dzieląc go na polityczny i zwykły. Okoliczność, że bandyci nabrali wprawy i techniki „dzięki” okupacji hitlerowskiej — niczego nie tłumaczy i, co najważniejsza, nikogo nie pociesza. Fakt, że w innych państwach mamy do czynienia z podobnym zjawiskiem w niemniejszej skali — nie sprawia nam żadnej satysfakcji. Komentarze gangsterstwa (politycznego czy „zwykłego” lub najczęściej — mieszaniny obu tych rodzajów) — zupełnie nie wystarcza, należy się wziąć nareszcie do radykalnej, energicznej przeciwakcji. Mamy do tej roboty, oczywiście, organy bezpieczeństwa, ale to jest jeszcze zamało. Przy stanie bandytyzmu np. w Łodzi — trzeba by było obstarwiać poprostu i inwigilować nie tylko niebezpieczniejsze z reguły przedmieścia, ale olbrzymi, wieloluczny pepek samego miasta. Tu jest potrzebna pomoc całego nieumundurowanego i nieuzbrojonego w automaty społeczeństwa. Okoliczność, że bandyta ma nad nami przewagę śmiertelnościowego ekwipunku — nie powinna nas odstraszać. Jesteśmy narodem, który może „eksportować” — że tak powiem — na wynos odwagę wojskową. Czyż by z odwagą cywilną było tak źle? Przenieśmy brawurę wojskową do naszego życia cywilnego, niepokojonego przez „nieuchwytnych” (w wielu wypadkach z winy naszej „ostrożności” do mieszanina się w tak zwane „draki” uliczne), a zuchwałych zbójów. Nie wahajmy się pójść z taką samą skwapliwością, z jaką się grupujemy wokół przewróconego wozu lub zwanego jegomościa, do biedaków, krzyczących przeraźliwie: „Ratunku!” lub „Na pomoc!” Bandyci nie są tacy „odważni”: zdecydowana postawa większej ilości nieuzbrojonych, lecz odważnych i energicznie działających osób odbiera im ochotę do występów i występków. Ale w tym celu trzeba gonić, podstawić nogę, łapać, a nie chować się po bramach.

E.

Nowy mord polityczny

WARSZAWA, 22. 12. (PAP). W piątek, dnia 21 bm. o godz. 18-ej we wsi Ligota, w odległości 7 km od Czeszobow, został zamordowany instruktor powiatowy Stronnictwa Ludowego, 32-letni Franciszek Janusz. Janusz objął stanowisko instruktora zaledwie przed kilkoma tygodniami i z wielką energią wziął się do pracy w powiecie, dzięki czemu organizacja Stronnictwa Ludowego objęła szerokie masy ludności wiejskiej.

Zgon prof. Waraszkiewicza

ŁÓDŹ, 22. 12. (PAP). Wczoraj zmarł w Łodzi po dłuższej chorobie śp. dr Zenon Waraszkiewicz, profesor matematyki na wydz. matematyczno-przyrodniczym Uniwersytetu Łódzkiego, przeżywszy lat 36. Pogrzeb odbędzie się 24 grudnia o godz. 10-ej rano z kościoła OO. Jezuitów, przy ul. Sienkiewicza 60.

Kto zna Stanisława Epimacha-Szypillę?

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie z siedzibą w Łodzi wzywa wszystkie osoby posiadające wiadomości o działalności Stanisława Epimacha-Szypillę, który w drugiej połowie 1941 r. organizował t. zw. Komitet Białoruski w Baranowiczach, aby zgłosiły się do Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, II piętro, pokój 232, godz. 9—14.

nych t. j. od wypadków ulicznych, i ci najbardziej zadzierali nosa.

Miejmy nadzieję, że suwerenny i najjaśniejszy sejm ustawodawczy dziennikarstwa polskiego ureguluje wszystkie te sprawy subtelne i drażliwe. Ureguluje w oparciu się o długowieczne tradycje dziennikarstwa polskiego, które — mimo swych cieni, przeschoczonych zwłaszcza w ostatnich latach, przed wojną obecną — ma w swej historii wiele kart pełnych blasku, szczególnie w swej historii z epoki naszej zawiąski politycznej. Pamiętamy przecież, że pierwsza gazeta w Polsce („Nowiny Lubelskie”) ukazała się co prawda ulotnie, ale już w r. 1567, czyli wyprzedzała prasę francuską o pół wieku przeszło. W r. 1661 zaczął już wychodzić w Polsce stały tygodnik — „Mercuriusz Ordynaryjny”. W roku 1686 mieliśmy już dwa czasopisma, w roku 1697 — cztery. Cóż mówić o wieku 18-tym i świetnych czasach stanisławowskich, co dopiero o wieku 19-tym i o bojującym okresie pozytywizmu, gdy pismom nadawano takie tytuły, jak „Prawda”, i gdy za dziennikarzy uważali się z dumą tacy pisarze, jak Świętochowski, Prus, Siemkiewicz, Orzeszkowa... I tacy działacze społeczni, jak Waryński, Czerwiński (autor „Czerwonego Sztandaru”), Bolesław Limanowski, a potem Daszyński, a potem Strug i Mieczysław Niedziałkowski. Le journalisme polonais oblige — można by strawać francuskie przysłowie: dziennikarstwo polskie obowiązuje.

JERZY WYSZOMIRSKI

DZIENNIK GOSPODARCZY

Przedsiębiorstwa posiadające znaczenie dla gospodarki państwowej

nie mogą być reprivatyzowane

Wywiad z naczelnikiem Wydz. Przemysł. Urzędu Wojewódzkiego

Obok szeregu Centralnych Zarządów Przemysłu, istniejących w Łodzi, żywa praca na naszym terenie rozwija Wydział Przemysłowy Urzędu Wojewódzkiego. Praca tego Wydziału wywiera ożywczy wpływ na funkcjonowanie licznych przedsiębiorstw zorganizowanych w tzw. przemyśle miejscowym. Aby bliżej zapoznać Czytelników z pracą tego Wydziału zwróciliśmy się do nacz. mgr. Juliana Waleckiego z szeregiem pytań:

— Jak przedstawia się przemysł miejscowy na terenie woj. łódzkiego?

— Przemysł miejscowy zorganizowany został na podstawie okólnika min. Przemysłu i min. Adm. Publ. z dn. 2 czerwca 1945 r. W myśl powyższego okólnika do Wojewódzkiego Przemysłu Miejsowego należą w zasadzie zakłady, pozostające pod zarządem państwowym i zatrudniające do 50 robotników. Natomiast większe przedsiębiorstwa są administrowane centralnie przez Ministerstwo Przemysłu przy pomocy Centralnych Zarządów Przemysłu.

Na czele przemysłu miejscowego stoi Wojewódzka Dyrekcja Przemysłu Miejsowego województwa łódzkiego, stanowiąca część składową Wydz. Przem. Urzędu Wojewódzkiego. Obejmuje ona swoim zakresem działania 14 powiatów województwa łódzkiego. Przemysł miejscowy m. Łodzi należy do Grodzkiej Dyrekcji Przemysłu Miejsowego w Łodzi.

Na terenie 14 powiatów województwa łódzkiego czynnych jest 169 zakładów, w tym: branży włókienniczej 91 z ilością 2320 prac., branży budowlano - drzewnej 42 z ilością 496 prac., branży metalowej 18 z ilością 240 prac., różnej (chem., skór., papier. itd.) 18 z ilością 174 prac.

Ponadto Wojewódzka Dyrekcja Przemysłu Miejsowego ma pod swoim zarządem 239 zakładów nieczynnych, zdewastowanych w czasie wojny. Kilka z nich jest obecnie w odbudowie. Z odbudowanych już w ostatnim czasie, najważniejszą pozycją jest Fabryka Kleju w Orchowie pod Łaskiem, jedyny tego rodzaju zakład w województwach centralnych.

Plany produkcji dla zakładów czynnych ustala się kwartalnie. Przesyłane są one do Dep. Przem. Miejs. Ministerstwa Przemysłu, który przydziela surowce, węgiel itd. Najważniejszym surowcem dla tut. okręgu jest surowiec włókienniczy, który pobierany jest z Centr. Zarz. Przem. Włókienniczego, węgiel i koks dostarcza Centrala Onaowa w Łodzi.

Rozdział surowców pomiędzy poszczególne fabryki dokonywany jest przez Wojewódzka Dyrekcję Przemysłu Miejsowego. Jak dotąd, fabryki, należące do Dyrekcji, cierpią na niedostatek surowca, szczególnie w branży włókienniczej. Wywołuje to zjawisko sporadycznego bezrobocia, np. w Zduńskiej Woli, gdzie jest kilkuset bezrobotnych tkaczy. Obecnie prowadzi się akcję przesiedlenia tych tkaczy na tereny zachodnie. Pierwszy transport tkaczy ze Zduńskiej Woli odszedł na Dolny Śląsk w połowie grudnia br. w liczbie 39 osób, dalsze zgłoszenia napływają.

Kontrola zakładów przeprowadzana jest przez inspektorów kontroli, urzędujących przy Wydziale Przemysłowym. Kontrola ta dotyczy przede wszystkim gospodarki remanentami poniemieckimi, a następnie obejmuje całokształt działalności przedsiębiorstw, pozostających pod zarządem państwowym, a podlegających Dyrekcji Przemysłu Miejsowego.

— Jakże zakłady znajdują się w reku prywatnym i jak są zorganizowane?

— W reku prywatnych znajduje się szereg zakładów przemysłowych mniejszych oraz liczne zakłady rzemieślnicze. Pierwsze zorganizowane są w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, drugie — w Izbie Rzemieślniczej w Łodzi. Obie te organizacje samorządu gospodarczego obejmują swoim zasięgiem m. Łódź i województwo łódzkie.

W chwili obecnej do Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi należy ogółem 531 zakładów przemysłowych, z czego na teren m. Łodzi przypada 223 przedsiębiorstw prywatnych i 28 spółdzielczych, zaś na teren woje-

wództwa łódzkiego 232 prywatnych i 28 spółdzielczych. Do Izby Rzemieślniczej w Łodzi należy: z terenu województwa łódzkiego 5.137 zakładów rzemieślniczych, w tym 22 spółdzielnie, z terenu m. Łodzi — 3.385 zakładów rzemieślniczych, w tym — 42 spółdzielnie.

— Jak przedstawia się sprawa reprivatyzacji i dzierżaw?

— Na ogólną ilość 48 wniosków o reprivatyzację, które wpłynęły z Tymcz. Zarządu Państw. do Wydz. Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego, załatwiono negatywnie 43, pozytywnie 5 wniosków. Wydział Przemysłowy przestrzega zasady, że przed-

siębiorstwa, które mają znaczenie dla gospodarki państwowej, zarówno ogólnej jak wojewódzkiej, — nie mogą być reprivatyzowane i w tych wypadkach domaga się zastosowania przez Sąd art. 25 Ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych.

Co do dzierżaw, to ogółem wpłynęło z Tymczasowego Zarządu Państwowego do zatwierdzenia 116 wniosków, z czego 67 załatwiono negatywnie, w badaniu jest 20, odesłano do innych urzędów wg kompetencji — 29 wniosków.

W. Z.

Prace przygotowawcze do siewu wiosennego

Kredyty na ten cel wyniosą miliard złotych

Na zjeździe pełnomocników akcji siewnej, delegatów Państw. Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych oraz Centrali Produktów Naftowych uzgodniono projekt planu zasiewów wiosennych, opracowany przez kpt. Lenkiewicza, głównego pełnomocnika akcji siewnej.

Projekt przewiduje obsiew ca. 2.700 tys. ha oraz przerzucenie w tym celu, przed rozpoczęciem akcji siewnej, na tereny powiatów deficytowych 88.200 koni i pasz dla nich na czas robót, 10.050 traktorów oraz materiałów pędnych na okres prac wiosennych, 255.500 ton ziarna siewnego zbóż jarych i 1.129.000 ton ziemiaków do sadzenia. Na ten cel potrzebne są kredyty w wysokości powyżej miliarda złotych.

Decyzją wicepremiera Mikołajczyka in-

stytucja pełnomocników akcji siewnej została utrzymana na okres zasiewów wiosennych.

Przy omawianiu trudności wykonania tej gigantycznej pracy, inż. Daniel oświadczył, że potrzebna ilość traktorów może być wyremontowana, skompletowana w brygady i przerzucona na żądane miejsce przed rozpoczęciem robót wiosennych, tj. do połowy marca rb.

Inż. Żabokrzycki, dyr. Centrali Produktów Naftowych przyrzekł jak najdalej idące poparcie w przydziale i dostawie potrzebnych 90.000 ton paliwa oraz smarów do maszyn. Opracowany projekt planu zostanie przedłożony do zatwierdzenia Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów i Radzie Ministrów.

Zjednoczone Centrale Apropowizacyjne

Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zostało powołane do życia skomercjalizowane przedsiębiorstwo państwowe p. n. „Zjednoczone Centrale Apropowizacyjne” z siedzibą w Warszawie. Nowe przedsiębiorstwo jest wspólnym organem przemysłów: węglowego, hutniczego, włókienniczego oraz grup pracowniczych, zaopatrywanych centralnie, a więc P. K. P. i przydzielanej Centrali Zaopatrzenia Portów. Do zadań przedsiębiorstwa będzie należało m.in.: realizowanie zwolnień i przydziałów, przyznawanych przez Ministerstwo Apropowizacji i Handlu dla przemysłów i zorganizowanych grup pracowniczych. Ponadto zajmie się ono

organizacją odbioru w portach i przewozów towarów UNRRA, jak również towarów krajowych, przydzielonych dla jego członków przez Ministerstwo Apropowizacji i Handlu. W tym celu Zjednoczenie organizować będzie konwoje i transporty oraz kolumny samochodowe dla przewozów towarów apropowizacyjnych.

Kapitał Zjednoczenia tworzą wpłaty poszczególnych Central Zaopatrzenia oraz innych grup pracowniczych. Są one proporcjonalne do ilości osób zaopatrywanych. Na czele przedsiębiorstwa stoi zarząd, składający się z delegatów zainteresowanych, zarządów i grup.

Kronika gospodarcza

NOTOWANIA CEN ZIEMIOPŁODÓW

Przy każdym Urzędzie Wojewódzkim powstają komisje notowań cen. Komisje te powołuje do życia wojewoda. Zadaniem ich jest stwierdzanie cen płaconych rolnikom na terenie ważniejszych ośrodków podaży ziemiopłodów oraz ustalanie i ogłaszanie cen przeciętnych dla terenu danego województwa. Komisje powoływać będą rzeczoznawców (nie mniej niż dwóch), którzy będą co dwa tygodnie dostarczać wojew. komisji zestawienie notowań dla ustalenia przeciętnych cen poszczególnych ziemiopłodów.

„SPOLEM” SKUPIE LEN I KONOPIE

Spółdzielnie powiatowe „Społem” przystąpiły do zakupu u rolników: wełny, włókna lnianego, konopi oraz słomy lnianej i konopnej. Spółdzielnie produkty te zakupują na warunkach wymiennych za artykuły tekstylne, albo za gotówkę.

MIEDŹ Z DARÓW UNRRA

Do Krakowa nadeszło 10 wagonów miedzi z darów UNRRA z przeznaczeniem dla fabryki „Kabel”.

KONCESJONOWANIE PRZEDSIĘBIORSTW GASTRONOMICZNYCH

W najbliższym czasie wejdzie w życie dekret o koncesjonowaniu przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego, na mocy którego wszystkie restauracje, bary, pasztecjarnie, kawiarnie, winiarnie, stołówki i iadłodajnie będą mogły być prowadzone jedynie po uzyskaniu koncesji. Koncesje wydawane będą po zaopiniowaniu przez Izby Przemysłowo-Handlowe i organizacje przemysłu restauracyjnego.

SZKOLENIE FACHOWCÓW W DZIEDZINIE GAZOWNICTWA

W Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy odbyło się uroczyste zamknięcie pierwszych w Polsce kursów dokształcających z zakresu gazownictwa.

Kursy były zorganizowane dla gazomistrzów, techników i kierowników mniejszych gazowni z całej Polski oraz dla wszystkich chcących pracować w dziedzinie gazownic-

stwa. Kurs ukończyło 68 osób na 70 zgłoszonych. Należy zaznaczyć, że na terenie ziem odzyskanych odczuwa się szczególny brak fachowców z dziedziny gazownictwa. Daje się to zanotować zwłaszcza na Pomorzu Zach. i Dolnym Śląsku. Wszyscy absolwenci kursu mają zapewnione odpowiednie placówki pracy.

ROZWÓJ HUTNICTWA

Hutnictwo żelazne rozwija się coraz lepiej. W czerwcu czynnych było 2 wielkie piece, w lipcu — 6, w sierpniu i wrześniu — po 7, a w październiku już 11 wielkich pieców. Z tego na województwo śląsko-dąbrowskie przypada 10. Jeśli chodzi o piece martinowskie — to w czerwcu pracowało ich ogółem w Polsce 17, w lipcu — 20, w sierpniu — 23, a w październiku — 31.

Wyniki osiągnięte przez pocztę

Pomimo zniszczenia urządzeń pocztowo-telekomunikacyjnych w dniu 1 grudnia ub. roku poczta posiadała 605 placówek pocztowo-telekomunikacyjnych, obsługiwanych przez 3,625 pracowników.

Ilość przesłanych listów i kartek pocztowych wyniosła 2.338.000, czasopism 3.013.000, paczek 1.000, telegramów 18.000. Rozmów telefonicznych międzymiastowych przeprowadzono 575.000, a miejscowych 452.000. Abonentów telefonicznych zarejestrowano 3.105.

Od dnia 1 grudnia 1944 r. odbudowa placówek szybko postępowała naprzód. Do listopada br. uruchomiono 3.307 placówek, w tym 1.207 urzędów i 2.089 agencji. Ilość urzędów równa się ilości przedwojennej, a ilość agencji zbliża się do cyfr z przed wojny. Równoległe ze wzrostem placówek wzrosła liczba personelu, która na 1 listopada br. wyniosła 34.383 pracowników.

Obroty przesyłek listowych wzrosły w październiku 1945 r. w porównaniu z grudniem 1944 r. 25 razy, czasopism 4-krotnie, paczek 153 - krotnie. W ciągu roku wpływy przeka-

Rozdział towarów UNRRA będzie przyspieszony

Min. Apropowizacji i Handlu wydało ostatnio zarządzenie, mające na celu przyspieszenie rozdziału towarów UNRRA. Artykuły żywnościowe i przemysłowe, podlegające kompetencji Ministerstwa będą w przyszłości kierowane z portów polskich w głąb kraju do ważniejszych ośrodków przemysłowych, jak Śląsk, Gdańsk, Łódź, Wrocław, Kraków, Kielce, Koszalin, przy czym naczelnicy Wydziałów Apropowizacji i Handlu tych województw są upoważnieni do zwalniania we własnym zakresie 70 proc. artykułów zbożowych oraz 90 proc. artykułów mięsnych i tłuszczowych z otrzymanych transportów UNRRA na zaopatrzenie kartkowe, reszta jest zarezerwowana do dyspozycji Ministerstwa dla innych grup zaopatrzenia centralnego i dla doraźnych potrzeb. Herbata, kawa, tytoń, cukierki, czekolada, zupy w proszku, będą wysyłane w głąb kraju na podstawie zarządzenia Komisji Wybrzeża do odbioru i wysyłki importowanych towarów, która w najbliższym czasie będzie powołana do życia.

Świadczenia rzeczowe w listopadzie

W miesiącu listopadzie dostarczono do punktów zyspu na terenie całego Państwa 127.182,1 ton zboża. Ogółem do dnia 30. 11. br. wpływy ze świadczeń rzeczowych wyniosły 385.965,4 ton. Najwięcej zboża dostarczyły w tym okresie czasu województwa: poznańskie — 94.056,1 ton, pomorskie — 65.644 ton, lubelskie — 40.196 ton i łódzkie — 38.651,7 ton.

Co do zbioru ziemniaków, to roczny plan został wykonany w 57,2 proc. Ogółem dostarczono 856.716 ton ziemniaków, z czego w listopadzie 584.795,8 ton. Najwięcej ziemniaków zebrano województwo poznańskie, dostarczając 358.636,3 ton i wykonyując plan roczny w 106 proc., a następnie województwo łódzkie 113.177,8 ton (75,5 proc. planu) i pomorskie 108.830,2 ton (51,4 proc. planu).

Spółdzielczość na Śląsku

Ruch spółdzielczy na Śląsku podjął pracę w ciężkich warunkach. Kapitał zamrożony był w markach, nieruchomości należące do spółdzielni zniszczone przez działania wojenne (dotyczy to przede wszystkim powiatów: rybnickiego, pszczyńskiego, cieszyńskiego). Najcięższe do wyrównania szkody poniesione były na terenie Opolszczyzny. Większość zakładów mleczarskich na tym terenie uległa zniszczeniu. W wielu zakładach brak było części urządzeń, co utrudniało uruchomienie tych spółdzielni. Brak środków transportowych i brak właściwych lokalności handlowych hamuje i teraz dalszą pracę.

Ruch spółdzielczy na Śląsku toruje sobie wytrwale drogę i rozszerza swoje pozycje. Najlepiej świadczą o tym cyfry. Np. na dzień 1 lipca obliczono, iż ogółem na Śląsku jest 35 spółdzielni spożywców, do dnia 1 października liczba ta wzrosła do 75. Spółdzielni rolniczych na 1 lipca było 4, na pierwszego października — 18, spółdzielni przetwórczych na 1 lipca — 29, na 1. 10. — 48. W tym samym czasie liczba spółdzielni pomocniczo - rolnych podskoczyła z 7 na 47, oszczędnościowo - pożyczkowych z 2 na 18, spółdzielni pracy z 18 na 40.

Jednym z najaktywniejszych terenów jest rejon Bedzina.

W ostatnim czasie przybywać zaczyna placówek spółdzielczych na Opolszczyźnie.

Bogate złoża węgla brunatnego pod Płockiem

W Dobrzynie nad Wisłą, w odległości kilkudziesięciu kilometrów od Płocka, odkryte zostały bogate złoża węgla brunatnego o dużej wartości opałowej. Sprawa ta zainteresowała się oddział płocki Zw. Zawodowego Techników oraz władze administracyjne i samorządowe i dzięki ich staraniom Ministerstwo Przemysłu zezwoliło na eksploatację złóż.

Na miejsce odkrycia wyjechała już specjalna komisja techniczna, która zajmie się zorganizowaniem wydobycia węgla, jak również jego rozproszaniem w pierwszym rzędzie do najbliższych ośrodków. Węgiel ten znajduje się rynku płockim i jeszcze w ciągu bieżącej zimy.

zowe osiągnęły sume 950 milionów zł., a wpływy czekowe PKO przez pocztę około 2 miliardów zł.

Gdy w grudniu 1944 r. nadano zaledwie 4.860 telegramów, przeprowadzono 21.000 rozmów telefonicznych międzymiastowych i 255 tys. rozmów telefonicznych miejscowych, to w październiku 1945 r. ruch telegraficzny wzrósł się liczbą 358.000 nadanych telegramów, a ruch telefoniczny liczbą 1.450.000 przeprowadzonych rozmów telefonicznych międzymiastowych, oraz 12 milionów rozmów telefonicznych miejscowych. W porównaniu z grudniem 1944 roku ruch telegraficzny wzrósł 72 razy, ruch telefoniczny międzymiastowy 69 razy, a miejscowy 47 razy. Ogółem nadano w ciągu roku 1,5 miliona telegramów i przeprowadzono 80,5 miliona rozmów telefonicznych. Liczba abonentów telefonicznych wzrosła do 60.000.

Dochody poczty wzrosły 85 razy w porównaniu z grudniem 1944 r. i wyniosły w październiku br. 57.183.000 zł.

GONG DZIŚ PREMIERA!
Kilińskiego 124
HEROD i S-ka
świąteczny przekładaniec
piosenek i humoru
pióra
Tadeusza Chrzanowskiego
w roli tytułowej:
WŁADYSŁAW WALTER
Początek g. 16 i 19

s. p.
Dr ZENON WARASZKIEWICZ
matematyk, profesor Uniwersytetu Łódzkiego i Wyższej Szkoły Gospodarstwa
Wiejskiego w Łodzi
urodz. w Warszawie, dnia 20 marca 1909 r.,
opatrzone Świętymi Sakramentami, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach
dn. 21 grudnia 1945 r.
Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego odbędzie się dnia 24
br. o g. 10-ej w Kościele Akademickim przy ulicy Sienkiewicza 60, po czym
stąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz.
Na smutne te obrzędy zapraszają Rodzinę, Kolegów i Przyjaciół
ZONA, MATKA I BRAT.
(2709)

Dnia 21 grudnia po długich i ciężkich
cierpieniach opatrzone św. Sakramenta-
mi zmarła
s. p.
JULIA ANTCZAKOWSKA
z GRUNÓW
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 grudnia
w niedzielę o godz. 2.30 z kaplicy Sa-
rego Cmentarza do grobu rodzinnego
o czym zawiadamiają pograżeni w gło-
bokim smutku
mąż i rodzina.
(2706)

ZYCZENIA Z OKAZJI ŚWIĄT
I NOWEGO ROKU
składa swym Szanownym Odbiorcom
Firma
JAN ZAJĄCZKOWSKI i SYN
Hurtownia galanteryjna
Łódź, ul. Piotrkowska 135, tel. 114-63.

P.K.O. obrót czekowy bezgotówkowy
jest bezpłatny
i ułatwia wzajemne rozrachunki
PAP.

KREM „CORDEL“, Tusty Nr 11
(na cerę suchą i przeciw zmarszczkom)
KREM „CORDEL“ Śnieżny Nr 22
(matowy pod puder) (Ag)
KREM „CORDEL“, Ogórkowy Nr 33
(wybiela, upiększa, odświeża)
Do nabycia w składach aptecz. i perfumeriach
100 kg OLEJKU do MYDEŁ zwykłych
SPRZEDAMY.
Piotrkowskie Zakłady Chemiczne
(A) Łódź — ul. Śródmiejska 22, tel. 200-32.

Fabryka
Cukrów
i Czekolady
Centralny skład:
Sieradzka 1
tel. 104-92
S. Sobczak
Łódź
Oddział:
Zgierska 1
telef. 104-93



Primalin
WYBORNĄ PASTA
DO OBUWIA
(PAP)

UWAGA
CHOINKI
w wielkim wyborze,
w każdej ilości
przy ulicy Wólcząskiej 15
Telefon Nr 101-36
Z. CHOJNACKI i T. SZKUDLAREK

Poleca jedyne w Pol-
sce cukierki p. n. **„KOTKI” śmietankowe -
luksusowe**
Zatw. przez Urząd Lek. (Składniki: pełnotłuste mleko, słodka śmietanka,
masło śmietankowe i czysty cukier)
Do nabycia we wszystkich sklepach (Ag)

Wytwórnia Cukrów
MAKSYMILIAN KOWALSKI i S-wie
Łódź, Legionów 6,
poleca na okres świąteczny swoje dosko-
nałe wyroby.
Sprzedaż fabryczna: Legionów 6 (w po-
dwórzu) i Wólcząńska 252, prowincja za
zaliczeniem. (PAP)

NAJMILSZY PREZENT NA ŚWIĘTA
to nowa książka
WIECHA
WIADOMO — STOLICA
(Kr)

NA GWIAZDKĘ WSZYSCY ZAOPATRUJĄ SIĘ W CUKIERKI
tylko
f-my „DELICJA”
ŁÓDŹ, ZEROMSKIEGO 31 — tel. 185-27
PODZIĘKOWANIE
Zarząd Robotniczego Towarzystwa Przyja-
ciół Dzieci, Oddział w Łodzi, wyraża gorące
podziękowanie Zarządowi Powszechnej Spół-
dzielni Spożywców za ofiarowane 200 litrów
branu dla dzieci w przedszkolach i Prewento-
rium.
Zarząd.

PODZIĘKOWANIE
Zarząd Robotniczego Towarzystwa Przyja-
ciół Dzieci, Oddział w Łodzi, wyraża podzię-
kowanie Wojewódzkiemu Urzędowi Bezpie-
czeństwa Publicznego za przekazanie 668 ty-
sięcy złotych zabranych szabrownikom.
Pieniądze te zostaną zużytkowane na re-
mont budynku przeznaczony na zakład wy-
chowawczy dla sierot po poległych w walce z
fasyzmem. Budynek znajduje się przy ul. Ma-
rysińskiej 100.

PODZIĘKOWANIE
Za ofiarowanie na Gwiazdkę zł 5 000,— na
rzecz Bratniej Pomocy Studentów UL serdecz-
nie dziękujemy firmie „Poligrafika” Alfons
Władysław Krauze.
Bratnia Pomoc St. U. Ł.

Ogłoszenia drobne

Lekarze
Dr med. HENRYK TRAWIŃSKI, chirurg, wznosił przyjęcia, Piotrkowska 181. (2384)
Dr MAZUREK Tadeusz, spec. choroby nerek i pęcherza, ul. Radwańska 4, od 4—6 pp. (2385)
Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 8—12 i od 4—8. (Ag)
Dr A. RATAJ-ZURAKOWSKA z Warszawy, specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, Kosmetyka lekarska. Przyjmuje: ul. Piotrkowska 33, godz. 11—1 i 3—5. (1278)
Dr PIETRASZKIEWICZ z Warszawy — specja-
lista chorób uszu, nosa, gardła. Sienkiewicza 73. Przyjmuje: 3—4 i 6—7. (1665)
Dr EDWARD REICHER, specjalista chorób we-
nerycznych i skórnych, powrócił. Południowa
Nr 26, Przyjmuje od 2—5. (Ag)
Dr med. STANISŁAW BIBERGAL specjalista
chorób skórnych i wenerycznych powrócił. —
Piotrkowska 134, Przyjmuje od 4—6. (1810)
Dr Anatol MIKUŁKO, specjalista chorób ko-
biecych, przyjmuje od 3—6 po poł. codziennie.
Bandurskiego 8. (R)
Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista cho-
rób wenerycznych i skórnych, Aleja 1 Maja 3.
Przyjmuje 3—6. (1612)
Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna — cho-
roby nerwowe i wewnętrzne (przemiany ma-
terii) przyjmuje 2.30—5, ul. 11 Listopada 12.
(1477)
POŁOŻNA Jadwiga Ossowska, Wólcząńska 21
m. 21, tel. 115-03, przyjmuje zamówienia
i udziela porad. (2562)
AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka War-
szawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego, przy-
jmuje, Pomorska 43. (2451)
Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-denty-
sta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i ja-
my ustnej. Zawadzka 17. (Ag)
Dr L. LENCZEWSKI, choroby kobiece i aku-
szeria, ordynuje obecnie, Łódź, Sienkiewicza
Nr 51/8, godz. 3—7 (2262)

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista cho-
rób kobiecych i akuszerii. Zawadzka 17, (Ag)
Dr ZOFIA KOLSUT z Warszawy, choroby ko-
biece, akuszeria, przyjmuje obecnie, Łódź,
Piotrkowska 70 m. 8, godz. 15—18, tel. 212-22.
(2621)
Zaofiarowanie pracy
POSZUKUJEMY wykwalifikowanej ekspedient-
ki lub ekspedienta, referencje konieczne. Hurt-
pol, Łódź, Piotrkowska 22. (Ag)
Poszukiwanie pracy
FROTTER poszukuje posady na stałe (repa-
triant z Wilna) Stefana Jaracza 37 m. 19.
(2684)
Lokale
SKLEP z pokojem do odstąpienia. Oferty pod
„Li - Zo”. (2683)
INTELIGENTNA młoda osoba poszukuje po-
koju przy rodzinie, dobrze zapłacone, tel. 132-96,
między 2—4. (2688)
SKLEP odstąpię. Wiadomość, róg Zagajniko-
wej, kiosk. (2670)
SKLEP 2 mieszkań, zamienię na 2—3 pokoje
— okolica Śródmiejskiej, Lipowej, Zeromskie-
go. Wiadomość, Cegielniana 15 m. 1. (2652)
SKLEP odstąpię za zwrotem kosztów urzędze-
nia. Punkt dobry. Ogródowa Nr 15—17, Ra-
ciubiński. (Pap)
DYPLOMOWANA pianistka (z fortepianem) po-
szukuje pokoju, za opłatę — lekcje, 11-Listo-
pada Nr 11-10, od 15—18. (2560)
Kupno i sprzedaż
CZAPKI i kapelusze męskie w dużym wybo-
rze, Łódź ul. Główna 20. (Ag)
NA GWIAZDKĘ najpraktyczniejsze prezenty
polecamy: stoliki pod radio, kwiatniki oraz
sypialnie, pokoje stołowe, gabinety, kuchnie,
urządzenia biurowe i różne pojedyncze me-
ble. Ceny przystępne, obsługa fachowa. Skład
mebli „Spółnota”. Łódź, Traugutta 4, tel.
165-27. (Ag)

ANODOWE baterie „Daimon” 120 volt 620 zj
poleca „Cyklospor”, Piotrkowska 15. (Ag)
KUPNO — SPRZEDAŻ patefonów, płyt gramo-
fonowych, organków oraz instrumentów mu-
zycznych. 6-go Sierpnia 21. (Ag)
KETTELMASZYNE szepiarkę, inną, nawet
uszkodzoną kupię. Wólcząńska 13, dozorca,
(2258)
PASY do elewatorów, Jan Filiński, Piotrkow-
ska 37. (2625)
GALANTERIE, bieliznę korzystnie poleca Fe-
liks Aszyk, Łódź, Nowomiejcka 5, tel. 156-15.
(pap)
WYTWÓRNIA artykułów podróżnych, Zygmunt
Karoń, Łódź, Piotrkowska, 115, tel. 173-50. Spe-
cjalność torebki damskie. (Ag)
PRZEDZA Jan Filiński, Piotrkowska 37. (2549)
FOTEL dentystyczny do nabycia. Składnica
Dentystyczna Piotrkowska 152. (2681)
ELEKTROTECHNICZNE artykuły, żarówki,
przewody, rury, żelazka, motory, wszelki sprzęt
kupuję — sprzedaje. B. Bergiel, Łódź, Zielony
Rynek 9, tel. 184-13. (2453)
WYTWÓRNIA Artykułów Spożywczych „Stoń”
Nawrot 7, tel. 222-72, poleca budynie, kisielę,
proszki do pieczenia, cukier wanilinowy, olej-
ki, potrzebni agenci. (2675)
POSZUKUJE się pedałówkę drukarskich „Ko-
bold, Berent, gilotyny, maszyny do zszywania,
kaszy itp. Zgłoszenia z warunkami do dzien-
nika pod „Kobold”. (2667)
NA GWIAZDKĘ wszyscy zaopatrują się w
cukierki tylko f-my „Delicja”, Łódź, Zerom-
skiego 31, tel. 185-27. (PAP)
KUPIĘ większą ilość skór fokowych i innych
gatunków futer. Skład futer Jan Kawiorski, ul.
Piotrkowska 160. (Ag)
Różne
RABKA PENJONAT „Pałacyk Babuni”. Pe-
ten komfortu, znakomita kuchnia. Ceny przy-
stępne. Tel. Rabka 8. (Kr)

MŁODOŻENCY! Fotografie ślubne będą Wam
miłą pamiątką, jeśli je wykona Foto-Smigacz
Fotograf Filmowy Piotrkowska 6. (Ag)
KAPELUSZE damskie, męskie fasony, odświe-
ża, przerabia — pracownia kapeluszy A. Steg-
ner i Ska, Łódź, Pomorska 4 (przy Pl. Wolno-
ści). (Ag)
CEROWNIA Artystyczna przyjmuje wszelkie
ubioły do reperatury. Szolnowa, Piotrkowska 30.
(PAP)
KURSY Ir. Dąbrowskiej — Andrzeja 4, przy-
jmują zgłoszenia na nowy kurs maszynopi-
sania, angielskiego, stenografii, handlowy
i przygotowawczy. (1635)
PSYCHOGRAFOLOG Martyni, darem jasnowi-
dzenia przepowie każdemu jego wszelkie wy-
darzenia życiowe, opracowując dokładny indy-
widualny horoskop. Listownie za zaliczeniem
po nadesłaniu zadatku 20 zł. Podać pytania
i datę urodzenia. Osobiście przyjmuje codzien-
nie. Adres: Kraków, Skrytka pocztowa 475.
(Ogłoszenie wyciąć, zachować). (kr)
SZKOŁA KOSMETYKI i masażu leczniczego,
dyr. Marii Kasperskiej i dr Ireny Rudowskiej
przyjmuje zapisy. Liczba słuchaczy ograni-
czona. Kurs ranny i wieczorowy. Łódź, Piotrk-
owska 62, tel. 177-97. (PAP)
PRACOWNIA kolder i bielizny. — I. Kapalska,
Łódź, Zawadzka 11. (Ag)
SABINA BARAN, Wólcząńska 167/60, unieważ-
nia skradzione dokumenty. (2648)
LUDWICZAK MARIA, Czackiego 14, unieważ-
nia zgubione dokumenty. Znalazcę proszę o
zwrot. (2647)
PRZEWORSKA WANDA, Mielczarskiego 23/12
unieważnia zgubioną kartę ewakuacyjną, pasz-
port zagraniczny, zaświadczenie pracy, wyda-
ne przez Klinikę Wewnętrzzną MSB w Wilnie,
zaświadczenie pracy w Niemczech na nazwis-
ko Goździk Zofia. Znalazcę błagam o zwrot do
Administracji „Dziennika Łódzkiego”. (2665)
FEDORCZYK STANISŁAW, Chojny, Warneń-
czyka 14, unieważnia zgubioną palcówkę do-
wód osobisty, książeczkę wojskową. (2686)
MASŁO ILDEFONSA, urodzonego wieś Ciele-
wyszczyna, gm. Druja, poszukuje siostra z
Wilna, obecnie Łódź, Gdańska 27/14. (2655)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

NIEDZIELA 23 GRUDNIA
DZIŚ: Wiktorii; słow. Sławomira
JUTRO: Adama i Ewy; słow. Godysława
1568 Uroczyste otwarcie Sejmu w Lublinie...

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
Wojew. Urząd Bezpieczeństwa — tel. 252-72
Miejski Urząd Bezpieczeństwa — tel. 119-61
Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa — tel. 130-01

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rydla (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50) Grodzkowskiego (11 Listopada 15).

Teatr WP (Cegielniana 27) godz. 15 „Ostrożnie, świeżo malowane!”, godz. 18.45 „Wesela Figara”.
Teatr Powszechny TUR (11-Listopada 21) godz. 16 i 19.15 „Pan Jowialski”.

KINA
„Polonia“ (Piotrkowska 67), „Tęcza“ (Piotrkowska 108) — „Szalony lotnik”. „Wisła“ (Przejazd 1), „Stylowy“ (Kilińskiego 123) — „Jędrzejowski bal”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. W niedzielę i święta o godz. 14, 18, 20. — Kina „Polonia”, „Wisła”, „Bałtyk”, „Hel”, „Roma” i „Przedwiośnie” rozpoczynają seanse pół godziny później.

„WIELKA ODWILŻ
Dziś odbędzie się dwa przedstawienia z udziałem Miry Zimińskiej, Ludwika Sempolińskiego i Kazimierza Rudzkiego, w sali Studia Muzycznego, ul. Traugutta 1. Początek o godzinie 17 i 19.30.

Przedprzedaż w Łódzkiej Agencji Koncertowej, ul. Traugutta 1, od godz. 10 do 14. (Kr)

PROGRAM ŚWIĄTECZNY W TEATRZE LALEK — TUR

W tygodniu świątecznym wszystkie dzieci Łodzi powinny zobaczyć doskonale artystycznie bajki: „O Jasiu Brudasiu” i „O Marysi Pasterce”. Przedstawienia będą odbywać się w dniach: środa dn. 26.12. o godz. 12 i 18, Czwartek dn. 27. 12. o godz. 11 i 16, piątek dn. 28.12. o godz. 11, Sobota dnia 29. 12. o godz. 16, Niedziela dn. 30.12. o godz. 15.

WESOŁY PROGRAM TEATRALNY W ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

W Teatrze Kameralnym Domu Żołnierza wesołe „Jasełka” 1945/46 r. Oryginalnie pomyslane widowisko pióra Jerzego Nela, pełne humoru pieśni i satyry politycznej, z udziałem ulubieńców publiczności łódzkiej: Karoliny Lubieńskiej, Hanny Bielickiej, Feliksa Żukowskiego, i Jerzego Duszyńskiego.

W dniu 25 grudnia 1945 r. w Centralnym Robotniczym Domu Kultury — TUR w Łodzi, ul. Piotrkowska 243 o godz. 17-iej odbędzie się popołudnie przy mikrofonie.

Dla fabryk wstęp bezpłatny. Kierownicy świetlic proszeni są o zgłoszenie się do Sekretariatu CRDK po karty wstępu na powyższy koncert.

DZIENNIK SPORTOWY

Co się dzieje we Wrocławiu

Za czasów panowania Niemców Wrocław był jednym z najsilniejszych ośrodków sportu. Wówczas posiadał wspaniałe urządzenia sportowe. Część tych urządzeń została zniszczona, ale większość uratowano.

Wrocław posiada przede wszystkim sporto lodzi wioślarskich i to lodzi rasowych. Ponadto jest tam spora ilość kajaków składanych i sztywnych. Sprzęt ten po prostu poniewiera się.

Tymi sprawami między innymi powinien zająć się Państwowy Urząd WF i PW. Instytucja ta jednak powstaje i powstanie nie może, a czas leci i sprzęt ulega zniszczeniu.

Łódzie muszą być odpowiednio zabezpieczone i sumiennie pielęgnowane przez fachowców. To jest kapitał, który marnieje, który topnieje w oczach.

Trzeba raz nareszcie skończyć z kłusowniczą gospodarką i w sposób zycziwy i praktyczny podejść do tego zagadnienia. Może Polski Związek Towarzystw Wioślarskich zechce zainteresować się tą kwestią, zanim powstanie PUWF i PW, względnie Polski Związek Kajakowy?



I Turniej Zadaniowy

8. Wysuwanka świąteczna (za rozwiązanie 4 punkty). W podanej figurze należy powysuwać symetrycznie ku górze, lub dółowi jedenaście siedmioliterowych rzędów pionowych w ten sposób, aby poziomo dało się odczytać aktualne rozwiązanie.

4. Wysuwanka (za rozwiązanie 7 punktów). PIONOWO: 1) Pięcioksiąg żydowski, 2) Rzeka w Rosji, 3) Pierwiastek chemiczny, 4) Termin sportowy, 5) Zwierzę drapieżne, 6) Oddalenie, 7) Jednostka oporu elektrycznego, 8) Rzeka zapomniana, 9) Instrument muzyczny, używany niegdyś w wojsku, 10) Błoniasta powłoka, tworząca się na ranach, 11) Rzeka w Kurlandii, 12) Muł, 13) Odlam lodu, 14) Karta, 15) Okrzyk, zachęcający konia, 16) Termin w elektryczności, 17) Przyprawa, 18) Głębia obrazu, 19) Miara powierzchni gruntu, 20) Bożek wiatru, 21) Wyrażenie sportowe, 22) Roślina strąkowa, 23) Roślina z rodziny lenowatych, 24) Ofiara, składana bóstwom, 25) Rodzaj gliny do wyrobu naczyń, 26) Postać z „Wesela”, 27) Roślina z rodziny liliiowatych, 28) Przyimek, 29) Przedmiot wystawiony na pokaz, 30) Inicjały autora „Zaczarowanego Koła”, 31) Symbol pierwiastka, 32) Rzemień, pasek, 33) Garnek, 34) Zaimek osobowy, 35) Zaimek, 36) Rzeka we Włoszech.

9. Krzyżówka (za rozwiązanie 7 punktów). PIONOWO: 1) Pięcioksiąg żydowski, 2) Rzeka w Rosji, 3) Pierwiastek chemiczny, 4) Termin sportowy, 5) Zwierzę drapieżne, 6) Oddalenie, 7) Jednostka oporu elektrycznego, 8) Rzeka zapomniana, 9) Instrument muzyczny, używany niegdyś w wojsku, 10) Błoniasta powłoka, tworząca się na ranach, 11) Rzeka w Kurlandii, 12) Muł, 13) Odlam lodu, 14) Karta, 15) Okrzyk, zachęcający konia, 16) Termin w elektryczności, 17) Przyprawa, 18) Głębia obrazu, 19) Miara powierzchni gruntu, 20) Bożek wiatru, 21) Wyrażenie sportowe, 22) Roślina strąkowa, 23) Roślina z rodziny lenowatych, 24) Ofiara, składana bóstwom, 25) Rodzaj gliny do wyrobu naczyń, 26) Postać z „Wesela”, 27) Roślina z rodziny liliiowatych, 28) Przyimek, 29) Przedmiot wystawiony na pokaz, 30) Inicjały autora „Zaczarowanego Koła”, 31) Symbol pierwiastka, 32) Rzemień, pasek, 33) Garnek, 34) Zaimek osobowy, 35) Zaimek, 36) Rzeka we Włoszech.

ODPOWIEDZI
(4) Zygmunt Szorc: Za miłe słowa bardzo dziękujemy.
(5) Władysław Sadkiewicz w/m. Zadania słabe, prosimy o coś bardziej oryginalnego.
(6) „Emjot” Ozorków. Wybaczamy to małe potknięcie. Zadanie zaliczamy.
(7) W. Lubnaer. Zgierz. Szarada dobra, zamieścimy w jednym z najbliższych numerów. Prosimy o dalsze prace.

ROZWIĄZANIA
zadań z nr. 157 (167) „Dz. Ł.” z dn. 9.12. 1945 r.
4. Wysuwanka: „Pamiętaj o najbardziej szczytów”.
5. Rebusik: „Lotnisko”.

TEATR „SYRENA”, Traugutta 1.
Dziś w niedzielę 2 przedstawienia komedii w 3 aktach „Plecy”, pióra Jerzego Jurandota z muzyką Pawła Aslanowicza. Początek przedstawienia o godz. 16 i 19.15. W poniedziałek teatr nieczynny.

Walter w „Gongu”. W dzisiejszej premierze Teatru „Gong” (Kilińskiego 124) bierze udział znakomity komik Władysław Walter. W programie znajduje się Tygodnik Dźwiękowy „Gongu” Nr 2. Początek o 16 i 19.

Zukosa

Zadrzewienie

Na dniach pojawił się w prasie łódzkiej następujący komunikat o jesiennym zadrzewieniu naszego miasta:

Wydział Plantacji Miejskich rozpoczął jesienne sadzenie drzew na terenie miasta w końcu października. Do dnia 30 listopada rb. dosadzono na ulicach Łodzi 3.586 drzew alejowych, zniszczonych podczas okupacji. Wzdłuż granic 221 niezabudowanych posesji zasadzono 3.448 topoli piramidalnych w celu zasłonięcia zielenią od strony ulic nagich szczytów i rumowisk.

Ogółem zadrzewienie ulic miasta zostało zwiększone o 8.715 drzew.

Bardzo się cieszymy: Łódź, miasto dymów fabrycznych, nigdy zieleni nie będzie miało za dużo; stale i skutecznie trzeba będzie zazielenienie powiększać... Ale co znaczy owo „w celu zasłonięcia zielenią od strony ulic nagich szczytów i rumowisk”? Jesteśmy zaniepokojeni. Zieleni będzie zarastała i obrastała rumowiska, tak?!

Do Wydziału Plantacji Zarządu Miejskiego (Piotrkowska 17, tel. nac. wydziału 127-54) powinien zadzwonić nac. lub ref. oddziału budowlanego (Piotrkowska 64, tel. 280-60). Powinien zadzwonić z protestem:

— Jaktó, panowie chcą zasłaniać zielenią nagie szczyty i rumowiska?! Przecież my staraliśmy się o to, żeby te nagie szczyty i rumowiska właśnie odbudować, zamienić je znowu w domy mieszkalne i wogóle pomieszczenia... Wy wzbogacacie zazielenienie, a my zrobimy wszystko, by odremontować Bałuty, by usunąć wszelkie ślady zniszczeń... Nie możemy, nie mamy prawa czekać, aż wyrosnie 3.448 topoli piramidalnych!...

Bo — istotnie — przecież nikt w to nie uwierzył, żeby wwieńczeniem działalności niektórych łódzkich wydziałów miało być jedynie zasłonięcie zielenią nagich szczytów i rumowisk... Zgłaszacza, iż na wyrośnięcie zieleni trzeba dobrych kilku lat!

P. S. Numery telefonów mogą okazać się inne, ale nie o to chodzi. Zresztą, celem uniknięcia nieporozumień, wyjaśniamy, iż wzięliśmy je z wydawnictwa „Łódź urzędowa — władze — urzędy — instytucje — związki... — Woj. Urząd Informacji i Propagandy w Łodzi”. Niech żyje zazielenienie! Niech żyje jednak i odbudowa! Podania w urzędach warunkowych szczególnie szczerze wnoszą zwłaszcza to ostatnie hasło.

Out.

Ofiary

za pośrednictwem Red. „Dziennika Łódzkiego” Ob. Antoni Skwarek złożył na gwiazdkę dla żołnierzy zł. 500 (piećset).

Dr Napoleon Rowiński zamiast powinszowań świątecznych i noworocznych dla najbardziej potrzebujących zł. 1000 (tysiąc).

Bank Gospodarstwa Krajowego — wpłacone przez ob. Lenca Józefa z Katowic zł. 500 (piećset) i przez F-me „Tekstyl” W. Kurona w Łodzi zł. 243 (dwieście czterdzieści trzy) — na najbardziej potrzebujących dzieci Łodzi w „Sienkiewiczówce”.

*

Łódzkie Składy Opalowe Gold, Krasucki i Zasada, Łódź, Towarowa 115, składają za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Łódzkiego” zł 2000 — na biedne dzieci, których rodzice zamordowani zostali przez Niemców.

NOWE WYDAWNICTWA

Ukazały się następujące wydawnictwa „Czytelnika”: zbiór wierszy Czesława Miłosza „Ocalenie”, cztery opowiadania Jerzego Andrzejewskiego „Noc”, wznowienie książki o Krakowie Boya Zelenieckiego: „Znasz-li ten kraj?” i wznawienie „Luśni” Puszkina w przekładzie i z przedmową Juliana Tuwima. Natomiast warszawski wydawca E. Kuthan wydał między innymi powieść Władysława Rymkiewicza „Ludzie bez jutra” osnutą na tle życia przedwojennego ziemiaństwa, finansjery i palestry warszawskiej i pięknie ilustrowaną książkę dla dzieci Jana Brzechwy „Pan Drops i jego trupa”. Wszystkimi tymi wydawnictwami pościmy wkrótce obszerniejsze omówienia. M. P.

„GWIAZDKA” DLA DZİATWY POLSKIEJ ZIEM ODZYSKANYCH

Za sumę 50.000 zł, zebraną dzięki ofiarności społeczeństwa łódzkiego, Polski Związek Zachodni zakupił 1.600 egzemplarzy elementarza Pałskiego i wraz z kompletami zeszytów do ćwiczeń przesłał elementarza na „Gwiazdkę” — najsłabszej dziatwie polskiej na Ziemiach Odzyskanych — do Gdańska, na Ziemię Mazurską, Pomorze Zachodnie i Dolny Śląsk. Zarząd Okręgu Łódzkiego PZZ składa ofiarodawcom w imieniu obdarowanej dziatwy serdeczne podziękowanie za tę piękną i pożyteczną „Gwiazdkę”.

Redaktor Anatol Mikulko Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-06096 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik” Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14-iej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-iej do 12-iej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 — 12 i od 14 — 15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalty poza tekstem — zł 14, w tekście zł 21. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej. Obito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr 4 Łódź, Żwirki 2